

Dlaczego Przegrałem

Andrzej Zaucha

Patent na życie miałem nie raz –
każdy kolejny być lepszy miał.
Patent na życie miałem nie raz –
przez wiele lat pomagał mi niezmiennie fart.

I wszystko bardzo dobrze szło,
nie czepiało się mnie żadne zło.
Wiem, że w tym nie tkwił żaden błąd.
Pomysł jak złoto i czysty jak szkło.

Potem nagle krach,
obłądnie głupi pech
i przypadków szczególny zbieg,
tak więc pomysł źle skończył się.

Rzadko zdarza się,
tym bardziej właśnie mnie,
jakim cudem przegrałem więc?
Nie rozumiem, co stało się.
Stało się...

I wszystko bardzo dobrze szło,
nie czepiało się mnie żadne zło.
Wiem, że w tym nie tkwił żaden błąd.
Pomysł jak złoto i czysty jak szkło.

Potem znowu krach,
obłądnie głupi pech
i przypadków szczególny zbieg,
i znów pomysł źle kończył się.

Patrząc dzisiaj wstecz,
wciąż jeszcze dziwię się,
jakim cudem przegrałem tak
i dlaczego to byłem ja?
Właśnie ja...